

Cztery puchary dla polskich zastępów

14 września zakończyły się Międzynarodowe Zawody Zastępów Ratowniczych w Doniecku na Ukrainie. Zawody były organizowane po raz ósmy. Poprzednie odbyły się w Australii, natomiast za dwa lata ich gospodarzem będzie Polska.

– Były to największe z dotychczasowych zawodów ratownictwa górniczego. Do Doniecka przyjechało 28 zastępów z 14 państw. Po raz pierwszy pojawili się przedstawiciele m.in.: Turcji, Wietnamu, Mongolii, Rumunii, Słowacji czy Kazachstanu. Obserwowaliśmy prowadzoną na Ukrainie rywalizację z zainteresowaniem. Z tych obserwacji wyciągniemy wnioski, współorganizując z Centralną Stacją Ratownictwa Górniczego międzynarodowe zawody w Polsce w 2014 roku. Podobnie jak to było w Doniecku, proponujemy uczestnikom cztery konkurencje, ale zamiast obliczeń inżynierskich wprowadzimy test wiedzy – mówi Piotr Litwa, prezes WUG.

Z Doniecka polskie zastępy ratownictwa górniczego przywiozły cztery puchary. Zdobyli je reprezentanci Południowego Koncernu Węglowego SA – Black Gold oraz KGHM Polska Miedź SA – White Eagles. W międzynarodowej rywalizacji uczestniczyli także ratownicy z: JSW SA – Black Hawks; KHW SA, KWK „Wujek” – Silesian Tigers; KW SA, KWK „Bobrek-Centrum” – Bytom Team.

W konkurencji symulowanej akcji ratowniczej zwyciężyli gospodarze z Krasnyj Łucz. Za zastępem z Ukrainy uplasowali się Australijczycy z North Wambo Mines Rescue Team. Trzecie miejsce uzyskali Kanadyjczycy z drużyny Daivik Diamond Mines Inc.

W konkurencji udzielania pierwszej pomocy medycznej pierwsze i drugie miejsce

zdobyli ratownicy z Ukrainy – Krasnyj Łucz (I miejsce) i Donieck (II miejsce). Trzecie miejsce zajęli polscy ratownicy z PKW SA – Black Gold.

Rywalizacja mechaników prowadzona była na dwóch aparatach – ukraińskim R-30 oraz niemieckim Dräger. Konkurencje punktowane były oddzielnie. Na R-30 najsprawniejsi byli ratownicy Black Gold z PKW SA (Polska, I miejsce), Krasnyj Łucz (Ukraina, II miejsce), Kemerowskij WGSO (Rosja, III miejsce). Na Drägerze najlepsi mechanicy reprezentowali: SDIC (Chiny, I miejsce), Black Gold z PKW SA (Polska, II miejsce) i White Eagles z KGHM Polska Miedź SA (Polska, III miejsce).

W konkurencji obliczeń inżynierskich zwyciężyli Kanadyjczycy z BHP Billiton EKATI Diamond Mine. Drugie miejsce zajęli reprezentanci Ukrainy – drużyna z Toreż. Trzecie miejsce przypadło z kolei ratownikom z Australii – Xstrata Oaky No. 1.

Konkurencja symulowanej akcji ratowniczej polegała na przejściu zastępu przez wyznaczony tor przeszkód i wykonaniu zadań w określonym czasie. Za popełnione błędy i przekroczenie limitu czasowego sędziowie przyznawali punkty karne. W udzielaniu pierwszej pomocy medycznej rywalizowano w tamowaniu krwotoków, opatrzeniu urazów, sztucznym oddychaniu i udrażnianiu dróg oddechowych, z kolei umiejętności mechaników oceniano w wykrywaniu i usuwaniu uszkodzeń aparatów ratowniczych. Rywalizacja w analizach inżynierskich polegała natomiast na dokonaniu prawidłowych obliczeń np.: prędkości rozprzestrzeniania się pożaru, czasu dotarcia zastępu do miejsca pożaru, dotyczyła także tego, czy ratownicy zdążą go ugasić, nim powstanie atmosfera wybuchowa.